

Chrzanowski, Wiesław

[Dostojny Jubilacie, Drogi Andrzeju]

Kronika Zamkowa 1-2/59-60, 15

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dostojny Jubilacie, Drogi Andrzeju,

moje słowo ma być słowem od Twoich przyjaciół. Powierzył mi to zadanie prof Rottermund

Zadanie zaszczytne, ale bardzo trudne. Łatwiej mówić o Twoich osiągnięciach, które znajdują materialny wyraz, o tych osiągnięciach, które są widoczne na forum publicznym: naukowych, społecznych, artystycznych, kolekcjonerskich

Wydaje się, że słowo „przyjaźń” w polskim języku znaczy więcej niż odpowiednie słowa w innych językach europejskich.

Jan Strzelecki w swoich Próbach świadectwa o przyjaźniach w czasie wojny mówił, że przyjaciel, przyjaciele to już nie ja i ty, tylko Przyjaciele to my. Przyjaciel to ten, kogo bardzo dobrze znamy, ale mimo to lubimy. Znasz nas bardzo dobrze. Wydaje mi się, że przyjaźń to jest jedna z postaci miłości, o której św. Paweł w swoim Hymnie o miłości mówił: cierpliwa jest, nie zazdrości, nie szuka swego, nie pamięta złego. Sądzę, że źródłem tylu przyjaźni, tylu ludzi, którzy darzą Cię przyjaźnią, jest Twój stosunek do ludzi. Twoja postawa gotowości świadczenia im pomocy, to świadczenie pomocy nawet w takich warunkach, w których łączyło się dla Ciebie z zagrożeniem, niebezpieczeństwem.

Mówił o tym już Władysław Bartoszewski, o tych Twoich więziennych osiągnięciach. Ja też dzięki Tobie szereg miesięcy wcześniej opuściłem więzienie w Rawiczu. Myśmy opuszczali więzienia wcześniej, polityczne, ale Ty mogłeś zapłacić za to nie tylko miesiącami, ale latami dłuższego pobytu w niewoli.

Drogi Andrzeju, w dniu tego Twojego jubileuszu pragnę w imieniu wszystkich Twoich przyjaciół skierować słowa gorącej wdzięczności i życzyć Tobie, i nie tylko Tobie, ale nam wszystkim, kolejnego spotkania na Zamku, który tyle też Tobie zawdzięcza.

We wspomnianym już Hymnie o miłości św. Paweł mówił: miłość nigdy nie ginie. A więc i przyjaźń jako jedna z postaci tej miłości, Pałowej miłości, nie ginie.

O tym możemy Cię zapewnić.

prof. Wiesław Chrzanowski